NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II I.

Rok IX. Kraków, niedziela 14 marca 1926 Nr. 60

NOWY DZIENNIK

Adres Redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·00, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·05, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożsże

Przed jutrzejszym Zjazdem

Kraków, 13 marca.

(Th.) Z czem i po co wyjeżdżamy na ogólny zjazd sjonistów do Warszawy? Mówmy z lekarska: Gdzie leży choroba i jaka ma być terapja?

Choroba leży w rozprzężeniu, a tem samem w wewnętrznem osłabieniu Organizacji sjonistycznej.

Bywa, że organizacje społeczne po dojściu do zenitu w swoim rozwoju, po pewnem, choć by niezupełnem, zrealizowaniu swojego programu, słabną. Wtedy zgłaszają się po schedę różne inne prądy i ruchy społeczne, przynoszące bardziej aktualne postulaty, lepsze metody, i tem usuwają osłabione i sterane w walce i pracy starsze organizacje. Ten wypadek u nas nie zachodzi. Sjonistyczna organizacja znajduje się faktycznie w pełnym rozwoju, nie straciła jeszcze niczego ze swojego pierwotnego rozmachu. Co więcej — nie straciła niczego ze swojej siły agitacyjnej, która porywa coraz większe masy. Palestynizm zyskuje — że tak powiemy — z każdym dniem więcej na terenie. Sukcesy polityczne, a nawet chwilowe niepowodzenia, lub nawet — o ile by ktoś chciał je tak jaskrawo określić, — pewne chwilowe rozczarowania działają na masy żydowskie i na inteligencję żydowską przyciągająco, a nie odpychająco. Ideologja sjonistyczna wnika coraz głębiej także w szeregi młodzieży żydowskiej, chociaż pozornie bojowe hasła z poza sfery interesów żydowskich nieraz bałamucą umysły niedosyć dojrzałe, niedosyć wyrobione i wykształcone. Jest coraz więcej sjonistów, t. zn. sjonistycznie myślących i czujących Żydów. A jednak — nie wolno nam tego zjawiska nie widzieć! — Organizacja jako całość nie ma już tej bezwzględnej zwartości, jaką miała jeszcze rok — dwa lata temu.

Skąd to pochodzi?

Pochodzi to jedynie i wyłącznie z rozluźnienia dyscypliny wewnątrz Organizacji, zawinionego przez kilka jednostek, cieszących się pewnym autorytetem i uchodzących za „urodzonych" prowodyrów. Poprostu wytworzyła się anarchistyczna, zupełnie jakaś prymitywna teorja, że karność w organizacji obowiązuje tylko wtedy, kiedy ten lub ów prowodyr „z Bożej Łaski" dyktuje swoją wolę. Jezuici mawiali według słów przysłowia niemieckiego: „Und der König absolut, wenn er unsern Willen tut!" Słuchać, znaczy się, można tylko siebie, albo swojego wybranego, a nie innego lub przez kogo innego wybranego. Ta chaotyczna doktryna podkopuje od lat dwóch siłę organizacji sjonistycznej, jej powagę na wewnątrz i jej wielką bitność i siłę uderzenia na zewnątrz.

Spróbowano tedy stworzyć jakiś centralny organ, otoczony autorytetem wszystkich dzielnicowych organizacji i spodziewano się, że ta centralna instancja zdoła zaprowadzić ład i zmusić do posłuszeństwa. Organizacja sjonistyczna nie ma, rzecz jasna, żadnej egzekucji wobec swoich członków. Posiada ona tylko ten kategoryczny imperatyw, który rządzi na całym świecie kulturalnym: Wola większości jest najwyższem prawem. Kto się temu prawu nie chce lub nie może poddać, czy dlatego, że jego natura nie jest należycie zorganizowaną, czy też dlatego, że ma zbyt wybujały indywidualizm, ten może sobie stworzyć własną partję, ale istniejącej nie wolno mu rozbijać.

Na takie stanowcze postawienie sprawy dotychczas Rada Naczelna nie mogła się zdecydować. Zjazd to chyba zrobi. Zjazd musi odbudować całość i zwartość organizacji i ugruntować niezachwianą bezwarunkową zasadę rządów większości. Ta zasada nie może być dziurawą, to znaczy: nie może ona dopuścić do żadnych wyjątków dla tej czy innej jednostki lub grupy. Wewnątrz organizacji może i powinna się toczyć walka o odcienie poglądów, ale na zewnątrz występuje organizacja sjonistyczna jako zwarta, jednolita całość.

To nam przynieść musi zjazd warszawski. Gdyby on zawiódł, to chyba pozostałby tylko apel do najwyższych władz światowej organizacji sjonistycznej, do egzekutywy i Komitetu Akcyjnego, któreby musiały zaprowadzić u nas ład i porządek.

Druga rzecz, po którą jedziemy na zjazd warszawski, jest ustalenie linji dla naszej polityki krajowej. Nie można bowiem oddzielić tej kwestji od całokształtu zagadnień sjonistycznych. Sjonizm jest twórcą nowej treści i nowych metod walki politycznej w krajach djaspory. Sjonistyczna organizacja zdobyła sobie swoim pragramem politycznym przeważającą większość Żydów w Polsce. Nawet inne ugrupowania polityczne, które do organizacji sjonistycznej odnoszą się skądinąd wrogo lub conajmniej niechętnie, musiały stanąć na platformie sjonistycznej tezy, ażeby uzyskać zaufanie ludności żydowskiej.

A ta teza jest jasna i prosta: Musimy wywalczyć dla żydostwa polskiego należne nam prawa obywatelskie i narodowe. Nasze walka emancypacyjna nie wysuwa na pierwszy plan jednostki żydowskiej, którą się darzyć będzie poniżającą tolerencją, ale społeczność żydowska, która ma swoje zbiorowe potrzeby i postulaty.

Na ten program zgodziło się żydostwo polskie w 90 procentach. I ten program jest nienaruszony. On nam jest nakazem kategorycznym.

Nie mówi on jednak nic innego, jak to: Żydzi muszą prowadzić politykę narodowo-żydowską, bronić interesów żydowskich i wywalczyć należne nam prawa. Ale ten program nie nakłada na nas obowiązku łączenia się z innemi mniejszościami narodowemi w Polsce, których cele polityczne są toto coelo od naszych różne. Wobec innych mniejszości narodowych mamy tylko te obowiązki, które na nas nakłada nasz demokratyczny światopogląd, żądający pelnego równouprawnienia obywatelskiego i narodowego dla wszystkich mniejszości, w myśl postanowień wersalskiego traktatu i naszej konstytucji. Nie damy się nigdy użyć jako narzędzia do czyjegokolwiek wynaradawiania lub innego uciskania. W tej negatywnej formie uznajemy w zupełności pewną łączność z innemi mniejszościami narodowemi. Ale nikt i nic nie może na nas nakładać obwiązku stworzenia sobie takiej orjentacji politycznej, którąby nas przykuwała na śmierć i życie do jakichkolwiek grup, mających zgoła inne, odmienne, a przeważnie nawet sprzeczne z naszymi, interesy, cele i metody polityczne. Zupełnie tak samo, jak nie damy sobie dyktować naszej polityki przez p. Stanisława Grabskiego, nie damy jej sobie dyktować przez p. Pawła Wasyńczuka.

Tymczasem jednak, wbrew zdrowemu rozsądkowi, wytworzyła się u nas sztywna, ponura, wprost manjacka doktryna, która nas zaprzęga do obcego rydwanu i każe nam ciągnąć obcy wóz ciężarowy. Każde odstąpienie od tej doktryny bywa piętnowane jako zdrada — żydostwa. Krzykliwa, hałaśliwa, nahalna agitacja za tą mętną, drewnianą doktryną, przeciw której żadna argumentacja logiczna nic nie pomaga, wytworzyła dziwną zawieruchę w naszej polityce. Niewiadomo istotnie, z jakiemi „rezolucjami" — boć święta rezolucja jest bożyszczem tej grupy — wystąpi na Zjeździe ta polityczna „szkoła" dziwacznego autoramentu.

Otóż rzeczą zjazdu będzie, — tego od niego oczekujemy — na zawsze orzec, że Żydzi mają prowadzić — żydowską politykę. Stosunek do innych mniejszości narodowych, jak też do różnych innych ugrupowań politycznych, może być zagadnieniem tej lub innej taktyki, ale nie niewzruszonym wskaźnikiem naszej linji politycznej. Żydostwo polskie ma zbyt dużo bolączek i trosk ciężkich, ażeby mogło sobie pozwolić na taki zbytek, by oddać dużą część sił swojego przedstawicielstwa na obce usługi.

Należy się spodziewać, że żadna brutalność nie zdoła odwieźć przeważającej większości Zjazdu od tej linji zdrowego rozsądku i — to trzeba podkreślić! — prawdziwej etyki politycznej.

Jeżeli Zjazd spełni swoje zadanie w tych dwóch zasadniczych punktach, to istotnie stanie się zbawieniem nietylko dla Organizacji sjonistycznej, ale dla całego żydostwa polskiego.

Możliwość wycofania się PPS. z koalicji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 3. (Ln) W niedzielę i poniedziałek obradować będzie w sejmie Rada Naczelna klubu PPS. W związku z temi naradami krążą pogłoski, że poddane będą rewizji postulaty etgo klubu, postawione w chwili wstąpienia jego do koalicji. Wedle tych samych pogłosek nie jest wykluczonem, że na posiedzeniu postawiony wniosek o wycofanie się PPS z gabinetu.

Polska polityka emigracyjna

Najlepsze widoki ma emigracja do Brazylji. — Żydowski ruch emigracyjny z Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 3 (Ln). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji emigracyjnej prezes urzędu emigracyjnego kontynuował swój referat o emigracji zamorskiej i polityce emigracyjnej rządu. Oświadczył on m. i., że w chwili obecnej Australja i Meksyk nie przedstawiają korzystnych widoków dla zamorskiej emigracji, jakkolwiek nidma danych do powątpiewania o możliwości gospodarczej emigracji do Australji.

Mówiąc o emigracji żydowskiej, zaznaczył p. prezes, że emigracja żydowska zdąża w dwóch kierunkach: do Palestyny i Argentyny. W r. 1925 była ona trzy razy większa niż w r. 1924. Tendencja emigracji żydowskiej jest przeważnie miejska, przyczem zauważyć się dało, że w roku ubiegłym emigracja objęła także żydowskie sfery średnio-kapitalistyczne. W każdym razie tendencje emigracji wśród Żydów są większe znacznie niż wśród Polaków.

Najkorzystniejsze perspektywy przedstawia emigracja do Brazylji. W Brazylji przebywa obecnie 150 tys. Polaków i 40 tys. Rusinów, przeważnie obywateli polskich.

Pod koniec referatu mowca przedstawił tezę polityki emigracyjnej i zaznaczył, że w rachubę może być wzięta tylko Brazylja. Dlatego też wskazanem byłoby zawrzeć z rządem brazylijskim umowę w tej sprawie, a to w tym celu aby zapewnić rządowi polskiemu odpowiednią ingerencję w sprawach emigracji Polaków do Brazylji. Wskazanem też byłoby założenie towarzystwa kolonjalnego.

Następnie p. prezes oświadczył, że emigracja kontynentalna nie przedstawia żadnych korzyści. Co się zaś tyczy emigracji sezonowej, to może ona być tolerowana, musi jednak być uregulowana i kontrolowana. Dyskusję nad referatem odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się 17 bm. Na propozycję pos. Schippera, prezes Głównego urzędu emigracyjnego przedstawi na tem posiedzeniu budżet urzędu emigracyjnego.

Sensacyjna rozprawa przed sądem doraźnym w Przemyślu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 12 3. (T) Dziś rozpoczął się przed trybunałem doraźnym w Przemyślu proces przeciwko Szulimowi Bankowi, tapicerowi, lat 26 z Sieniawy, Adamowi Tomaszewskiemu lat 22 z Przemyśla i Franciszkowi Janowskiemu, lat 26 z RRzeszowa, oskarżonym o zbrodnię rabunku z par. 190, 192 popełnioną w dniu 28 lutego br. w Sieniawie.

Akt oskarżenia zarzuca, że obwinieni Tomaszewski i Janowski, namówieni przez Banka, w nocy z 27 na 28 lutego br. wpadli zamaskowani z bronią w ręku do mieszkania nauczyciela Józewiaka w Sieniawie, rabując mu kwotę 4800 złotych, przeznaczoną do wypłaty pensyj nauczycielskich. Zrabowaną kwotę wydal Bankowi, stojącemu pod oknem, następnie zbiegli do Przemyśla. Dzięki przypadkowi ujęto oskarżonych iodstawiono do więzienia sądu okręgowego w Przemyślu. Oskarżeni do popełnionego czynu się przyznają. — Rozprawa trwa. Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro rano.

Przewodniczący sso. Par, wotują radca Baj, Krzewiński i Machnowski. Oskarża prokurator Lewandowski, bronią: Banka dr Leib Landau, Tomaszewskiego dr Grossfeld, Janowskiego dr Rosenblatt-Gut. W tej chwili przesłuchiwany jest nauczyciel Jóźwiak.

Grupa parlamentarna polsko-francuska

za przyznaniem Polsce miejsca w Radzie Ligi

Paryż, 12. 3 PAT. Francuskie koła parlamentarne stoją w dalszym ciągu na stanowisku konieczności udzielenia Polsce stałego miejsca w Radzie. Deputowany Loquain w imieniu grupy parlamentarnej francusko polskiej wystosował od Association de France et Grande Bretagne odezwę skierowaną do lorda Derby, prezesa United Association of East Britain and France w odezwie tej Locqain uzasadniał słuszność żądania Polski podkreślając, iż pokojowe stosunki polsko niemieckie zależą od zapewnienia obu państwom równorzędnego stanowiska w Lidze narodów. W odpowiedzi na tą odezwę sekretarz United Association nadesłał z Londynu wyjaśnienie, w którem stwierdza stanowczo iż opór pewnej części opinji angielskiej nie dotyczy kandydatury Polski lecz jest następstwem opozycji w dziedzinie polityki wewnętrznej Wielkiej rBytanji. Następnie sekretarz stowarzyszenia oświadczył, iż sugestja grupy parlamentarnej polsko francuskiej wywołała wielkie zainteresowanie. Wszystkim Anglikom, przyjaciołom Francji i Polski zależy na nieutrudnieniu zadania stojącego przed Hamberlainem w Genewie. Pismo kończy się zapewnieniem dołożenia wszelkich starań celem utrwalenia przyjacielskich stosunków między Francją Polską a Anglją.

Turniej szachowy w Semmeringu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 3 (D) Stan po piątej rundzie turnieju w Semmeringu jest następujący: Niemcowicz Dr Tartakower i pół, Rubinstein, Spielmann, Dr Fidmar, Janowski 3, Gilg, Grinfeld, Retti, Baida 2, Aljechin, Michel, Tarrasz 1 i pół, Dawid 1, Treibal pół, Roselli 0.

Opera wiedeńska słuchana przez radio

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 3 (D) Poraz pierwszy dzisiaj umieszczono w wiedeńskiej operze państwowej radjowy aparat nadawczy tak, że wszyscy posiadacze aparatów radjowych mogli doskonale słyszeć partje solowe i chóralne oraz orkiestrę. Dawano „Meistersänger".

Po ogłoszeniu sprawozdania ang. komisji węglowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Londyn, 12. 3 PAT. Delegaci stowarzyszenia kopalń oraz przedstawiciele górników odbyli wczoraj wieczorem z premjerem Baldwinem narady, omawiając ogłoszone onegdaj sprawozdanie komisji badającej położenie w przemyśle węglowym. Premjer Baldwin zalecił delegatom zbadanie sprawozdania z zupełną bezstronnością, co pozwoli stronom zainteresowanym osiągnięcie porozumienia.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Konferencja min Raczkiewicza w sprawie bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 3. (Ln) Min. spraw wewn. Raczkiewicz odbył dziś konferencję z min. robót publicznych Barlickmi w sprawie uruchomienia robót publicznych i asygnowania funduszów potrzehnycb na ten cel. Ponadto przyjął wojewodę łódzkiego Darowskiego, który przedstawił sytuację bezrobocia w Łodzi.

Aresztowanie dziennikarza w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 3. (Ln) Z polecenia sędziego śledczego został dziś osadzony w więzieniu śledczem dziennikarz warszawski Tadeusz Wieniawa-Długoszewski, oskarżony z par. 129 i 154 kodeksu karnego. P. Długoszewski zostanie w więzieniu do czasu złożenia kaucji 5 tysięcy złotych.

Zjazd prokuraterów apelacyj w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 3. (Ln) Dziś rozpoczął się w Warszawie zjazd prokuratorów wszystkich sądów apelacyjnych całego państwa. Zjazd ten potrwa dwa dni.

Manifestacja studentów warszawskich

Demonstracja przed gmachem prez. rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 3 (Ln) Dziś odbył się w sali Filharmonji warszawskiej wiec studentów. Po wiecu udali się studenci do gmachu prezydjum rady ministrów, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Niemcom, domagając się przyznania Polsce miejsca w Radzie Ligi narodów.

Nominacja sen. Szarskiego sprzeczna z Konstytucją

(Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 12. 3 (Ln). Dzisiejszy „Robotnik" i „Przegląd Wieczorny" w związku z nominacją sen. Szarskiego na komisarza Banku Polskiego, stwierdzają zgodnie, że nominacja ta jest sprzeczna z konstytucją, ponieważ senator nie powinien sprawować tej funkcji. „Robontik" zaznacza, że przez nominację p. Szarskiego, min. skarbu Zdziechowski aprobuje jego plany gospodarcze, które zmierzają do wprowadzenia i pozyskania obcych kapitałów do Banku Polskiego. „Robotnik" określa tę nominację jako skandal polityczny i wskazuje na to że Szarski należy do stronnictwa chrześć. narodowego, które jest w opozycji w stosunku do rządu. Pozatem zarzuca „Robotnik" p. Szarskiemu, że jest monarchistą.

Przed zamknięciem wyższych uczelni w Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, ŻAT. Konferencja krajowa rumuńskich studentów nacjonalistycznych uchwaliła proklamować strejk protestujący we wszystkich wyższych uczelniach rumuńskich, pod hasłem zaprowadzenia „numerus clausus".

Rumuński minister oświaty Angelescu odbył dziś konferencję z senatem uniwersytetu w Bukerszcie o konieczności zamknięcia uniwersytetów na przeciąg jednego roku.

Spadek złotego we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 3 (D) W kursie złotego zaznaczyła się dziś dalsza lekka zniżka. Złoty w stosunku do dolara notowano 8—8.10. Zniżka kursu złotego w bieżącym tygodniu wyniosła 4 proc. Zniżkę przypisują niedostatecznemu zaopatrywaniu rynku dewizami przez Bank Polski. Skutkiem tego znaczna ilość firm polskich zmuszona jest kupować dewizy zagranicą.

Rozpaczliwa sytuacja gospodarcza ludności żyd. w Polsce

Sprawozdanie Dr. Bernarda Kahna.

Londyn. (ŻAT). Odbyło się posiedzenie komitetu „Zjednoczenia Żydów ukraińskich" w Anglji. Europejski dyrektor „Joint Distribution Committee" dr. Bernard Kahn, który bawił niedawno w Polsce, złożył sprawozdanie o obecnej sytuacji gospodarczej żydowskiej w Polsce. — —

Polska, — powiedział dr. Kahn, — przeżywa obecnie ciężkie przesilenie gospodarcze. Budżet państwa, przewyższający trzykrotnie ogólny obieg pieniędzy w kraju, kładzie się niezmiernym ciężarem na barki ludności. Sruba podatkowa obciąża w pierwszym rzędzie ludność miast. Ludność wiejska, która wynosi 75 procent ogółu ludności kraju, płaci zaledwie połowę podatków, preliminowanych w budżecie. Pozostałe podatki płaci ludność miejska, wśród której Żydzi wynoszą jedną trzecią część. W stosunku do ogółu ludności Żydzi stanowią tylko 10 procent. Olbrzymie opodatkowanie żywiołów miejskich sprowadza dotkliwy brak kredytu pieniężnego. Stopa procentowa wynosi od 8 do 10 miesięcznie. W rezultacie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego panuje całkowite rozprzężenie. Warsztaty pracy są nieczynne. Z każdym dniem zwiększa się liczba bankructw i upadłości. Bezrobocie obejmuje wśród chrześcijan 40 procent, a wśród Żydów dochodzi do 80 procent ogółu robotników. Ale gdy polscy bezrobotni otrzymują zapomogi od państwa i od komunalnych instytucyj, bezrobotni Żydzi przeważnie są pozbawieni wszelkiego poparcia. W wielkiej mierze dzieje się to z powodu tego, iż z funduszów bezrobocia korzystają w pierwszym rzędzie robotnicy zatrudnieni w większych przedsiębiorstwach, gdy robotnicy żydowscy pracują przeważnie w mniejszych warsztatach. Ogółem jedynie 10 procent bezrobotnych Żydów otrzymuje zapomogi od państwa, lub komunalnych instytucyj. W Łodzi np. z liczby 75.000 bezrobotnych korzysta z zapomóg państwowych 58.000 bezrobotnych, podczas gdy z liczby 15.000 bezrobotnych Żydów tylko 800 otrzymuje zapomogi państwowe.

W Polsce żyje 120,000 rzemieślników żydowskich, którzy wynoszą wraz ze swemi rodzinami 25 procent ogółu ludności żydowskiej. Przy robotach publicznych są przeważnie zatrudnieni robotnicy i rzemieślnicy chrześcijańscy. Tem się też tłomaczy, iż wśród rzemieślników chrześcijańskich bezrobocie obejmuje około 50 procent, gdy wśród Żydów dosięga 80 procent. W Brzezinach, mieście krakowieckiem, gdzie 95 procent ludności stanowią Żydzi, wszyscy mieszkańcy bez wyjątku są bezrobotni. 1200 Żydów przymiera tam dosłownie głodem. W Warszawie kupcy żydowscy wykupili w roku bieżącym o 30 tysięcy patentów handlowych mniej, aniżeli w roku ubiegłym. To znaczy, iż 30.000 kupców żydowskich zmuszonych było z powodu kryzysu gospodarczego zlikwidować swe przedsiębiorstwa. To samo dzieje się w innych miastach. Przemysłowcy i kupcy żydowscy są przeważnie zrujnowani. Żydowska pracująca inteligencja umiera z głodu.

Ciężką sytuację gospodarczą ludności żydowskiej pogarsza jeszcze antysemicki kurs polityki rządu i miejscowych organów władzy. Przemysł tytoniowy, zapałczany i saliny, które znajdowały się w latach poprzednich przeważnie w ręku żydowskiem, zostały ostatnio przez rząd zmonopolizowane. Systematycznie odbywa się rugowanie robotników żydowskich ze wspomnianych gałęzi przemysłu. Pośród zredukowanych robotników żydowskich znajduje się wiele wdów i sierót po żołnierzach poległych na wojnie. Na miejsce redukowanych Żydów przyjmują robotników chrześcijan. Kupcom żydowskim odebrano prawo do handlu artykułami monopolowymi. W ten sposób odebrano możność egzystencji przeszło 30.000 rodzinom żydowskim.

Na domiar tego wszystkiego Żydzi obarczeni są specjalnemi wydatkami, z których ludność chrześcijańska jest zupełnie zwolniona. Żydzi utrzymują własnym kosztem przeszło 1200 szkół z personalem nauczycielskim w liczbie 5000—6000, do których uczęszcza 150 tysięcy dzieci. Nauczyciele szkół żydowskich nie otrzymują od 6 miesięcy wynagrodzenia za swą pracę. Ludność żydowska utrzymuje własnym kosztem około 20.000 sierót, których nie przyjmuje się do ogólnych państwowych domów sierót. Do tego należy dodać potrzeby religijne: utrzymywanie rabinów i innych funkcjonarjuszy religijnych, którzy przeważnie głodują. Blisko 1000 żydowskich instytucyj sanitarno-hygienicznych utrzymywanych jest wyłącznie przez ludność żydowską. W chwili obecnej instytucjom tym grozi ruina finansowa. Nie będzie przesadą twierdzenie, iż jedna trzecia ogółu ludności żydowskiej (900.000 rodzin) pozbawiona jest wszelkiej możliwości istnienia i głoduje w dosłownem tego znaczeniu słowa. Jedna trzecia żyje z dawnych oszczędności, które wkrótce się wyczerpią. Zaledwie jedna trzecia ludności żydowskiej pędzi jako tako znośny byt, będąc jednak zmuszoną znacznie ograniczyć swą stopę życiową. —

Dr. Kahn skończył swe sprawozdanie: Widziałem Żydów polskich w najgorszych czasach wojny. Widziałem nędzę ich w czasie wojskowej okupacji niemieckiej. Widziałem ich wreszcie w okropnych latach nędzy i głodu w czasie wojny i po wojnie oraz w okresie prześladowań i straszliwej rozpaczy. A przyznać muszę, iż nigdy nie widziałem wśród nich podobnej nędzy, co dzisiaj. We wszystkich klasach ludności żydowskiej w Polsce zamarła całkowita nadzieja lepszego jutra. Nie wolno nam odwrócić oblicza od tej nędzy, musimy śpieszyć Żydom polskim z pomocą i to jak najrychlej.

Przemówienie dra Kahna wywołało na zebranych głębokie, wstrząsające wrażenie. Postawiono wszcząć natychmiast doraźną akcję pomocy na rzecz Żydów w Polsce oraz zwołać w tym celu specjalną konferencję.

Dr. R. FELDSZUH (R. BEN-SZEM).

Wspomnienie

Z cyklu: Obrazki palestyńskie.

Słońce chyliło się ku zachodowi, a na otaczających nas górach i pagórkach cienie się rozłożyły.

Przedwieczory trwają krótko w kraju i prawie niema przejścia między dniem a nocą. Niewidome, za nieboskłonem ukryte słońce ciągle jeszcze snopy światła i smugi jasności rzuca, aż nagle — znika.

Lekki później wiatr się budzi, jakoby uśpiony dotychczas mocą panującego światła, teraz nieśmiało na świat wyziera.

Robota się kończy. Powietrze staje się wolniejszem, lżejszem, lekko do płuc się wdziera, lekko wchodzi i we wnętrzu się rozchodzi. Lekko i swobodnie.

I lekko, jak wiatru podmuch i żwawo, jak serca pęd kroczy młoda grupa po ciężkich pracy znojach do domu. Narzędzia zarzucone, nożdrza rozdęte, oczy rozwarte, a serca na oścież otwarte. Otwarte, wolne i swobodne.

I wydobywa się z wnętrza tych ludzi serca ton i piersi rozsadza, krtań rozpiera i nagle hoża, dzika, potężna pieśń pruje powietrze.

„Ja chaj li li, oh hamali".

Jedna z tych pieśni, które dusza Galilei i jej góry, ciemne noce i ciemniejsi beduinowie zrodzili, wypieścili i w świat puścili.

A z grupą tej młodzieży starzec kroczy. Broda wielka i niemłoda, twarz chuda a głęboka, a oczy dalej od krańców horyzontu sięgające. A wzrok ich nadziei pełen i wiary.

Od czasu do czasu szeroko otwierają się te źrenice, a w ich zwierciedle snopów blask, ziemi barwa, gleby miękkość się odbija, odbija się i tuli do tych głębokich, szczerych a kochających oczu.

Chód jego lekki, a dusza skacząca. Ciało jego stare a pęd w nim młody. Jesieni lata dosięgły, on do Palestyny uciekł i tu wiosnę znalazł.

W domu wracający goście trafili. Amerykanów.

Ich butny, realny umysł korzył się przed majestatem pracy i budowy. Świeży zapach gleby w ich nożdrza się wdarł, a ciemna, brunatna barwa skóry tych Żydów-robotników, oczy ich muskała i powoli podwoje zamkniętych serc się otwarły i ciepło się do nich zakradło.

— Ile lat pan liczy? — spytali tego starego, który głównie ich uwagę zwrócił.

— Piętnaście — odpowiedział.

I powtórzyli swe pytanie, a on powtórzył swą odpowiedź.

Lekki uśmieszek na lica wystąpił i obrócili się od niego.

— Kto on? pytali towarzyszy.

— Gordon! — lakoniczna odpowiedź.

To imię wystarczyło. To była dusza ich życia i grupy. Daganjah, ta grupa przykładna i idealna bez Gordona nie wyobrażałaby sobie swego istnienia. On był ich „nervus rerum", on był latarnią morską dla ciężko o skały brzegu rozbijających się łódek tych młodych, dzikich, serdecznych, a tak często cierpiących ludzi. On był przystanią spokoju dla ich często do zenitu sfalowanych dusz. On był tą wielką żyjącą odpowiedzią na te pełne sceptycyzmu i ironji pytania życia, rodzące się w mózgach młodych towarzyszy. On był żywym symbolem.

— Ależ on nie... jasno mówi? — odpowiedzieli goście. — Twierdzi, że ma 15 lat.

— I ma 15 lat — odpowiedzieli towarzysze.

— Jakto?

— 50 lat liczył, jak przyjechał do Palestyny, obecnie liczy 65. Ale on datuje urodzenie swego życia od chwili przestąpienia ziemi palestyńskiej. Z chwilą, kiedy jego stopa dotknęła naszej gleby, kiedy zapach plonów wraz z potem ziemi w jego nozdrza się wdarły i do płuc się dostały, kiedy rozszerzył swe piersi, by powietrze szeroko w nie wciągnąć, wtedy się urodził. Bo cóż znaczy życie — oderwane od gleby, od ziemi? Kiedy ten element „ziemia" nierozerwalnie z naszą jaźnią i istotą istniał? Kiedy wśród pól w plon i zapach obfitych serce się otwierało? Czyje piersi zapach ten wsiąknęły? Czyj pot tę ziemię zrosił? Czyje czoło te wieńce zdobiły? Komu te kwiaty piękności przydawały? Komu? Nie nam! Nie Żydowi! Tam w golusie to było. A tu! Nasz pot, nam zapach, nam piękność i nam wieńce. Nasze ręce tu pracowały, nasze piersi zapachem się zapełniały i nam ptaszki śpiewały, w nas słońce swe promienie chowało, nas wietrzyk i źdźbła muskały.

On liczy 15 lat. Bo tu on się urodził. W chwili, gdy okiem pola ujął, a piersi otworzył i przyjął zapach przez nas uprawianej, przez nas zroszonej matki-gleby...

Wielki proces o nadużycia w okr. Izbie Kontroli Państwa w Krakowie

Drugi dzień rozprawy. — Dalsze zeznania b. kasjera Izby Bilińskiego.

Kraków, 13 marca.

Wczorajszą rozprawę o nadużycia w okręgowej Izbie Kontroli Państwa w Krakowie zajęło dalsze przesłuchanie oskarżonego Bilińskiego, b. kasjera Izby.

Przewodniczący rozprawy prezes Pelc zadaje oskarżonemu dalsze pytania celem wyjaśnienia treści listów pisanych z Białej i Oświęcimia do kolegi biurowego Kaganka, a odnoszących się do nadużyć. W jednym z tych listów **Biliński przyznaje, że zatrzymał sobie 833.33 zł z pieniędzy Izby Kontroli Państwa, oraz 500 zł, figurujących jako zaliczka dla jednego z urzędników Dra Katyńskiego.** Na rozprawie Biliński tłumaczy się, że w rzeczywistości nie wziął tych pieniędzy, a chciał tylko w ten sposób chronić Łasińskiego, który te pieniądze zabrał dla siebie. Na pokrycie tej kwoty musiał oskarżony pożyczyć sobie w maju 1925 r. w Banku Spółek Zarobkowych kwotę 1.300 zł na weksel, podpisany przez żonę kapitana Boziewicza (za którego protekcją otrzymał posadę w Izbie Kontroli Państwa). Oskarżony zapytany w jaki sposób zamierzał spłacić tę pożyczkę, podaje, że miał od kuzyna swego Michała Ducha z Borszczowa otrzymać 320 dolarów, z których zamierzał spłacić tę pożyczkę i oddać Dr Katyńskiemu niepobraną zaliczkę.

Urzędnicy Izby Kontroli wiedzieli o nadużyciach Łasińskiego

Dalej twierdzi osk. Biliński, że o nadużyciach Łasińskiego musieli wiedzieć prawie wszyscy urzędnicy Izby, a na dowód przytacza, że **pisarki wystawiały delegacje na podróże prezesa, a wiedziały, że prezes faktycznie tych podróży nie odbywał.** Również kiedy urzędnicy chcieli wyjeżdżać na kontrolę i przychodzili do Bilińskiego po pieniądze, ten z powodu braku pieniędzy odsyłał ich do Łasińskiego, **który kazał im czasem wypłacać drobne kwoty do 20 zł.** Z tego powodu raz wyraził się oskarżony **wobec urzędnika Wójcika, że „wnet bomba pęknie, bo Łasiński każe sobie zaliczać delegacje, a nigdzie nie jedzie"**

„Nam kraść wolno"

Następnie przewodniczący żąda od Bilińskiego wyjaśnienia co do listu, pisanego przez niego do prezesa Najw. Izby Kontroli Państwa dnia 10 lipca 1925 r., zawierającego oskarżenie Łasińskiego. M. in. pisze B. w tym liście, że musiał Łasińskiemu za przyjęcie na posadę dać 100 kg cukru, że **Łasiński proponował mu zrobienie jakichś interesów — bo z gaży wyżyć nie można i wspomniał mu, że ażeby nikt nie kradł, to jesteśmy my od tego, ale nam można.**

Brał winę na siebie, bo spodziewał się, że Łasiński sprawę zatuszuje

W liście tym podaje również Biliński, że **„ja pobrałem 833 zł 33 gr i 500 zł zaliczkę dla Dr Katyńskiego, z tych pieniędzy się nie rozliczyłem i jestem dłużny, ale ja wydałem więcej swoich pieniędzy pana Łasińskiemu** i ten ma to zwrócić, a jeżeli nie, to ja zwrócę, ale musiałbym ogłosić w dziennikach postępowanie p. prezesa z podwładnymi". Odnośnie do tych kwot podaje Biliński, **że umyślnie brał na siebie część winy, gdyż spodziewał się wtedy, że prezesowi Łasińskiemu uda się jeszcze sprawę zatuszować,** a nadto mając zwolnienie bez prawa do **emerytury chciał w ten sposób uzyskać prawo do emerytury.** Zobowiązał się także wobec kap. Boziewicza, który przyjechał do niego do Białej słowem honoru że o ile otrzyma emeryturę, to weźmie winę na siebie i nie będzie szkodził Łasińskiemu. Natomiast oskarżony nie umie wytłumaczyć dlaczego w tymsamym liście, w którym — jak twierdzi brał winę na siebie co do powyższych kwot, wspomina o podarunku 100 kg cukru oraz o tem, że Łasiński miał mówić do niego „nam wolno kraść".

„Odrabianie lekcji" za syna w — Odrodzeniu!

Dalej zaprzecza oskarżony na pytania przewodniczącego, oparte na wynikach dochodzeń, jakoby **pożyczył prof. Lohnowi 500 zł, jakoby się szeroko bawił i pewnego razu w restauracji kolejowej w towarzystwie pewnego profesora wywołał awanturę w stanie pijanym, dalej jakoby rano przyszedł raz do biura i narzekał, że syn go dużo kosztuje, że musi za niego odrabiać lekcje i całą noc pił w „Odrodzeniu" i na to wydał dużo pieniędzy.**

Co do przyjścia dwa razy przed godz. 6-tą rano do biura podaje oskarżony, że wrócił wówczas z podróży urzędowych i zaprzecza, jakoby wtedy prosił woźnego, by o tem wczesnem przyjściu nie mówił prezesowi.

Bilińskiemu kradziono tylko „prywatne" pieniądze, bo skarbowe były — „święte"

Prawdą jest, że pewnego dnia **skradziono mu** w restauracji „**Odrodzenie**" w styczniu lub lutym **1925 r. kwotę 956 zł.** Były to pieniądze prywatne, zainkasowane dla brata za sprzedane świnie. Pieniądze te zwrócił bratu w ten sposób, że zaciągnął od jakiegoś innego krewnego pożyczkę 1000 zł, której dotąd nie oddał. Pieniądze Izby nosił wprawdzie przy sobie, ale ich nigdy nie ruszał, bo uważał je za „święte".

Na zapytanie przewodniczącego, czy Biliński prowadził ewidencję kwot pobranych przez Łasińskiego Biliński odpowiada, że pisał kwoty te na kartkach, przyczem dostawał również karteczki od Łasińskiego. Kartek tych jednak nie zostawiał w księdze, gdzie również były inne karteczki wystawione przez urzędników, bo chciał ratować Łasińskiego i w tym celu chował jego kartki do swego portfelu. Portfel ten razem z pieniądzmi skradziono mu w „Odrodzeniu".

Sfingowane rachunki i dołączniki fałszował sam i przy pomocy dzieci

Po przerwie przewodniczący przechodzi kolejno 14 rachunków dotyczących podróży urzędowych osk. Bilińskiego na kontrolę urzędów pocztowych w Dobczycach, Wiśniowej, Rybnej, Słomnikach, Mogilanach, Świątnikach, Gdowie, Izdebniku itd. Do wszystkich tych rachunków dołączone są sfingowane alegaty, jak zaświadczenia kosztów furmanki, noclegów itd. Delegacje zaopatrzone są w podpis prezesa Łasińskiego i pokwitowanie odbioru wyszczególnionych kwot przez Bilińskiego. Oskarżony przyznaje powtórnie, **że żadnej z tych podróży faktycznie nie odbył, zaś dołączone do rachunków dowody podrabiał bądź to sam, podając sfingowane nazwiska furmanów i td., bądź też** — nie mogąc ustawicznie zmieniać coraz to inaczej swego pisma — dyktował takie kwity synowi lub córce. Łączna kwota owych 14 rachunków wynosi 2089 zł 70 gr. Wszystkie mają zmyślone liczby i nie są wciągnięte do księgi czynności, w której pod odnośnemi liczbami figurują zupełnie inne czynności.

Biliński podaje, jak fałszował 10 rachunków na rzekome dostawy dla Izby Kontr.

Z kolei trybunał przystąpił do rozpatrzenia rachunków, wystawianych na rzekomo dostarczone przedmioty i roboty inwestycyjne dla okręgowej Izby Kontroli Państwa.

Pierwszym był rachunek firmy Wanderer na 125 zł, które Biliński wypłacił Łasińskiemu. Łasiński pokazując blankiet zapytał, ile ten rachunek wart i ile Biliński ma w kasie. Na to odrzekł B., że ma w kasie 125 zł. Wówczas powiedział prezes „niech będzie 125 zł" i wziął pieniądze, podpisując Wanderera, zaś Bilińskiemu polecił wpisać do rachunku i do ksiąg zakupno za tę kwotę spluwaczek wycieraczek, szczotek itp. dla Izby. Skąd prezes miał Blankiet Wanderera, o tem oskarżony nie wie.

Drugi rachunek firmy „Połysk" na 96 zł wykazuje zakupno stołu dla Izby, jakkolwiek „Połysk" jest fabryką chemiczną (!) Biliński oświadcza, że od swego znajomego, przedstawiciela „Połysku" otrzymał blankiet firmowy na owe 96 złotych.

Trzeci rachunek firmy Zakłady Handlowe i Przemysłowe wystawiony jest na stolik od maszyny, który jednak w inwentarzu nie figuruje i opiewa na kwotę 77 57 zł. Rachunek ten wypełnił Biliński i podpisał jakiegoś Kurweila, wziąwszy blankiet od jednego ze swych znajomych zatrudnionego w tych zakładach.

Czwarty rachunek na 42 zł wystawiony i podpisany nazwiskiem Franciszek Kubala sporządził również Biliński. Piąty rachunek sporządzony i podpisany przez Bilińskiego na nazwisko Stachowicza, opiewa na 120 złotych, za rzekomo dostarczone stelarze. Szósty rachunek podpisany nazwiskiem Antoni Dostal na kwotę 159 zł 73 gr wystawił Biliński za naprawę drzwi, okien, ścian i tp. Siódmy rachunek na 102 zł 50 gr podpisał sam Łasiński nazwiskiem Czerneka murarza z Krakowa. Wystawił go zaś Biliński na polecenie swego szefa.

Historyjka z naprawą materaców

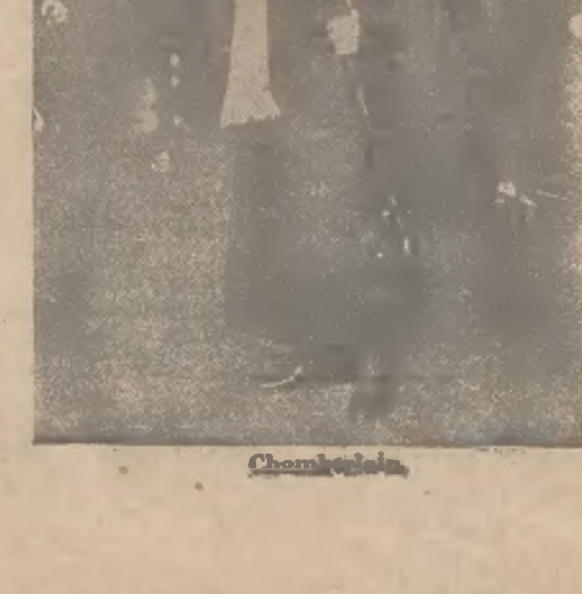
Osmy rachunek za naprawę materaców Łasińskiego wystawiony na 82 zł wpisał Biliński do ksiąg, jako należytość za naprawę materaców „pokoju gościnnego" Izby Kontroli. Łasiński pewnego dnia zapytał Bilińskiego, czy nie zna jakiego tapicera a gdy Biliński posłał mu tapicera Karlińskiego, Łasiński zwymyślał go, gdyż tapicer ten był dla niego za drogi. Następnie za poradą swej żony Łasiński wyszukał sobie tańszego tapicera, który mu podobno naprawił materace za 82 zł. Biliński zeznaje, że Łasiński sfingował cały ten rachunek i wcale nie dawał naprawiać żadnych materaców, jemu zaś kazał na podanym blankiecie wypisać 82 zł i sobie wypłacić.

Wreszcie Biliński zeznaje, że zarówno dziewiąty jak i dziesiąty rachunek jest sfałszowany, a **wszystkie te racunki Biliński wystawiał i podrabiał w tym celu, ażeby pokryć pobrane poprzednio przez Łasińskiego z kasy kwoty w różnych wysokościach.**

Przewodniczący zapytuje, czy Biliński bezinteresownie te rachunki fałszował i dlaczego to czynił, opłacając nawet z własnej kieszeni stemple. Biliński nie umie odpowiedzieć dlaczego to robił, a oświadcza tylko, że **całą nagrodą za jego starania był serdeczny uścisk dłoni Łasińskiego.**

Na tem przerwano rozprawę o godz. 3-ciej popołudniu. Dziś nastąpi dalsze przesłuchanie Bilińskiego i rozpocznie się przesłuchanie Łasińskiego. Rozprawa potrwa prawdopodobne przez cały następny tydzień.

Historyczne dni w Genewie



Chamberlain.



Briand.

KRONIKA

Kraków, 13 marca

WYBORY NA ZJAZD SJONSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W KRAKOWIE odbędą się jutro, w niedzielę, dnia 14 bm. między godz. 11.30 przedpołudniem a 8.30 wieczorem w lokalu Przedświt-Haszachar, Stradom 15, I. p. oficyny.

Wpłynęły dwie listy: Lista Nr. 1 (Akademickiej młodzieży Hitachdut), Lista Nr. 2 (Sjońskiej młodzieży).

Prawo głosowania przysługuje każdemu akademikowi (czce), który wykaże się dowolnym szeklem zeszłorocznym, lub tegorocznym, nadto każdemu absolwentowi, który ukończył studja nie wcześniej, jak w r. 1921, a który prócz szekla legitymuje się legitymacją związku sjońskiego, którego jest członkiem.

Każdy akademik na żądanie musi się wykazać indeksem.

* * *

W sobotę, dnia 13 bm. o godzinie 7.30 wieczór odbędzie się zebranie wyborcze młodzieży sjońskiej w lokalu Przedświt-Haszachar, Stradom 15, na którem kandydaci listy Nr 2 przedstawią swój program. Referują: mgr. Salpeter, mgr. Stein, Wulfsohn i inni.

— **KOMISJA LOKALNA ŻYD. FUNDUSZU NARODOWEGO** komunikuje: Największą sumę zawierała w miesiącu lutym puszka będąca w posiadaniu F-my Ratz. Komisja postanowiła przeto przesłać wyżej wymienionemu właścicielowi puszki odpowiednią premję.

— **ŻYDOWSKI KLUB TOWARZYSKI W PODGÓRZU.** W niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 11-tej przedpoł. odbędzie się w lokalu Tel-Awiw Stradom 13 zebranie Komitetu organizacyjnego Żydowskiego Klubu towarzyskiego w Podgórzu. Obecność zainteresowanych wymagana.

— **POSTULATY SŁUCHACZY PRAWA.** We czwartek odbył się wiec słuchaczy prawa Uniw. Jag. w sprawie kończącego się terminu dopuszczania prawników do egzaminów wedle starej ordynacji. Zebrani uchwalili odnieść się do ciał ustawodawczych z żądaniem, aby do egzaminów wedle starego systemu byli jeszcze dopuszczani najdalej do 20 grudnia 1928 r. ci akdemicy, którzy przed 15 wrześniem 1926 ukończą studja. Co do słuchaczy, którzy w tym terminie studjów nie ukończą, zażądał wiec zwolnienia ich od składania egzaminu z przedmiotów, z których byli już pytani przy egzaminie wedle dawnego systemu. W obradach wiecu wzięli udział profesorzy Krzymuski i Zoll.

— **PRZENIESIENIE PLACÓW TARGOWYCH DO PODGÓRZA.** Wczoraj w piątek odbyła się komisja pod przewodnictwem komisarza rządu Ostrowskiego, w której wzięli udział obok wiceprezydenta miasta Sarego reprezentanci wydziału targowego, budownictwa m., administracji, akcyzy i biura weterynaryjnego. Komisja zbadała stan obecnego targu na zwierzęta hodowlane na Grzegórzkach i przyszła do przekonania, że przeniesienie go jest rzeczą ze stanowiska sanitarnego i porządkowego nieodzowną. Postanowiono przesunąć dzień targu na bydło i nierogaciznę hodowlaną z wtorku na piątek i na cele tego targu przeznaczyć po odpowiednich adaptacjach targowicę na konie na Zabłociu, która w piątek jest zupełnie wolną.

Następnie komisja badała stan targu na drzewo budulcowe, który mieści się obecnie w przedłużeniu ul. Dietlowskiej, na placu na cele targowe zupełnie nie nadającym się. Postanowiono zarówno ze względu na położenie placu w dzielnicy aby ruchliwej przenieść targi drzewa na Zabłocie obok targowicy na konie. Targi te będą tam przeniesione w najkrótszym czasie po adaptacji gruntu i dróg dojazdowych.

— **ŚLEDZTWO W SPRAWIE AFERY TRZECH DYREKTORÓW** Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie Filippiego, Wilińskiego i Winiarza jest już prawie na ukończeniu. Znawcy sądowi prof. Lulek i b. urzędnik bankowy Wiśniewski oddali już sędziemu śledczemu materjał co do zbadanych ksiąg bankowych za lata 1922 i 1923. Obecnie przystąpili oni do badania ksiąg z lat 1924 i 1925.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj popołudniu zawezwano lekarza pogotowia na ul. Dajwór 7, gdzie robotnik Michał Moryś w zamiarze samobójczym wypił większą ilość kwasu solnego. Lekarz pogotowia przewiózł desperata w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza.

— **WŁAMANIE.** Symche Raab, kupiec, zam. przy ul. Wawrzyńca l. 13 doniósł do policji, że dnia 11 bm. wieczór skradziono mu ze zamkniętego mieszkania do którego sprawcy dostali się przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha biżuterję i srebro stołowe, łącznej wartości 2000 zł. Dochodzenia w toku.

— **SYSTEMATYCZNIE OKRADAŁ BANK.** Organa policji krakowskiej aresztowały Franciszka Skrzeczyńskiego (lat 20) z Dziwiny powiat Bochnia, pomocnika woźnego w Banku Holzera za systematyczne kradzieże drobnych kwot pieniężnych i znaczków pocztowych na większą sumę na szkodę tegoż banku. Skrzeczyńskiego oddano do aresztów sądowych.

Lista delegatów na II. ogólno-polski Zjazd Sjon. z zach. Małopolski i Śląska

Główna Komisja Wyborcza podaje ostateczny wynik wyborów: na II. ogólno-polski Zjazd Sjonistyczny w Warszawie:

Wybrani zostali: Alter Jakób Rzeszów, Amsterdam A. Nowy Sącz, Berkowicz M. Prof. Bielsko, Bleicher S. Inż. Bielsko, Bochenek Hirsch Andrychów, Braw Paul Bielsko, Chomet A. Dr. Tarnów, Daniel J. Dr. Krosno, Eisen Józef Rzeszów, Feldblum Sz. Dr. Kraków, Feldschuh R. Dr. Kraków, Feliks M. Inż. Andrychów, Fränkel A. J. Dębica, Goldman M. Rzeszów, Grünspann S. N. Targ, Hirsch Abraham Wieliczka, Hofstädter A. Bochnia, Holländer I. Nowy Sącz, Jassem M. Dr. Kraków, Kohane Katowice, Landau L. Dyr. Gorlice, Lauterbach M. Kraków, Leinkram B. Kraków, Markel L. Dr. Łańcut, Nehmer I. Dr. Sanok, Nehmer R. Dr. Żywiec, Neiger J. Tarnów, Pflanzer Ch. (Sanok), Pilzer S. Dr. (Kraków), Rabinowicz I. Dr. Jarosław, Rosenblüth Dr. Jarosław, Szagrinówna G. Żywiec, Schrötter B. Dr. Bielskoa, Schwarzbart I. Dr. Kraków, Sokoler M. Katowice, Spann S. Dr. Tarnów, Spatz A. Inż. Łańcut, Stempler A. Mielec, A. Teitelbaum Dr. Mielec, Thon O. Dr. Poseł Kraków, Tisch E. Dr. Nowy Sącz, Verständig Z. Mielec, Weinert B. Dr. Nowy Targ, Wiederspann I. bud. Dębica, Wiesenfeld M. Krosno, Zimmermann J. Dr. Kraków.

Egzekutywa Org. Sjon. na zach. Małopolskę i Śląsk zatwierdza tą drogą oficjalnie mandaty wyż wymienionych delegatów, zarazem wzywa wszystkich delegatów do bezwzględnego jawienia się na Zjeździe. Wymaga tego najżywotniejszy interes i przyszłość naszej partji!

DOOKOŁA OGÓLNO-POLSKIEGO ZJAZDU SJONISTYCZNEGO.

Z powodu znacznej liczby delegatów, którzy przybywają na zjazd sjonistyczny do Warszawy, odbędą się obrady zjazdu w sali „Merkazu" (Królewska 43).

O sprawach organizacyjnych wygłosi obok Dra I. Schwarzbarta referat także pos. Dr. Rosenblatt.

Polsko-czeska konwencja turystyczna wejdzie w życie 1 czerwca br.

We czwartek późnym wieczorem zakończyły się w Krakowie obrady komisji polsko-czeskiej w sprawie konwencji turystycznej podpisaniem protokołów umowy. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi dnia 17 maja br. w Warszawie a **dnia 1 czerwca konwencja wejdzie w życie.**

Wedle informacji, udzielonych prasie przez prof. Dr. Goetla, przewodniczącego delegacji polskiej, przedmiotem umowy obu państw jest pas turystyczny, obejmujący wszystkie tereny górskie całego pogranicza od Cieszyna aż po Rumunję w zasadniczych trzech enklawach. Konwencją jest objęty Beskid Śląski, Beskidy Żywieckie, Babia Góra, Gorce, Tatry, Pieniny, Beskid Nowosądecki, Góry Małego Krywańa, Chocza, Spisz, części Gorganów i grupy Czarnohory.

Do przekroczenia pasa turystycznego będą uprawnieni członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Związku Narciarskiego, zaś ze strony czeskiej klubu czesko-słowackich turystów i związku czeskich narciarzy. Legitymacje członkowskie z fotografją muszą być potwierdzone przez władzę administracyjną pierwszej instancji stałego miejsca zamieszkania i zaopatrzone w wizę konsulatu. Legitymacje turystów obowiązują na cały rok kalendarzowy, a dla narciarzy od 1 grudnia do 30 kwietnia. Na linjach kolejowych pasa turystycznego korzystają z ulg kolejowych w wysokości 33 proc. grupy turystyczne względnie narciarskie powyższych towarzystw w liczbie conajmniej 10 osób na odległość drogi powyżej 30 km. Konwencja przewiduje dalej ulgi dla wycieczek szkolnych i omawia szczegółowo połączenia autobusowe Zakopanego z Łomnicą tatrzańską przez zakopiańską spółkę samochodową i towarzystwo koleji elektrycznej w Łomnicy. Ważnym punktem konwencji jest sprawa połączenia telefonicznego z Zakopanem przez Łysą Polanę, Jaworzynę na południową stronę Tatr. Linia telefoniczna będzie służyła także do nadawania komunikatów meterologicznych i alarmowania pogotowia ratunkowego przy nieszczęśliwych wypadkach w górach.

Referaty Org. Sjon. na prowincji

Z ramienia Egzekutywy Org. Sjon. na zach. Małopolskę i Śląsk odbędą się na prowincji następujące referaty:

Krosno: w sobotę, dnia 13 bm. referat p. Dra J. Grossa n. t.: „My a ortodoksja" (z dyskusją)

Kęty: w niedzielę, dnia 14 bm. ref. Mgr. L. Salpetra czł. Egz. n. t.: „Dlaczego tylko Palestyna może rozwiązać kwestję żydowską"

Sanok: dnia 14 bm. ref. Dra J. Grossa (z Krosna) n. t.: „Prorocy jako wyraz genjuszu żydowskiego (Walka między ideą a materją w naszym światopoglądzie).

Szczakowa: dnia 14 bm. tow. M. Korzennik kand. fil., ref. n. t: „Nasze ideje w literaturze żydowskiej",

Trzebinia: dnia 14 bm. tow. E. Drezner, kand. fil., refer. n. t.: „Problemy emigracji żydowskiej do Palestyny".

P. T.

Tow. Ubezpieczeń na życie „FENIKS"

Czuję się spowodowaną przesłać WPanom na tej drodze serdeczne i głęboko odczute podziękowanie za szybką i doraźną likwidację kwot ubezpieczeniowych, płatnych po śmierci mego męża.

W tych ciężkich dniach ułatwili mi WPanowie położenie przez niezwłoczną wypłatę sum ubezpieczeniowych, uskutecznioną za Ich wydatnem poparciem, pozbawiając mnie w ten sposób trosk o codzienny chleb dla mych małoletnich dzieci.

Dziękując tedy WPanom ponownie z całego serca za udzielone mi w tej sprawie łaskawe porady, jakoteż za współudział i poparcie, będę uważała za mój obowiązek potwierdzić niniejsze wyrazy podzięki każdego czasu i proszę posługiwać się tem pismem każdorazowo w razie zajścia potrzeby.

Z wyrazami wysokiego poważania pozostaję
Karolina Reichenbaum, mp.

Bielsko, 24 lutego 1926.

SALA TECHNIKÓW dziś modną jest
Bo słuszną opinją się chlubi,
Że kto tu wchodzi ma szerszy gest,
Nie cnotę, lecz nudę swą gubi.
Szczęścia tu moc, a wstęp niedrogi,
Boć dba przyjaciel — tańca nie wrogi,
Po tej sobotniej nocy upojnej
Myśl nam nagrodzi trud znojny,
Że inne idee smucą się klęską,
A chaluc wyszedł zwycięsko. Mar

— ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY PRZY „HASZACHARZE". W sobotę 13 bm. wykładają p. J. Stern „Historję współczesną", p. inż. Ch. Löwenstein: „Kwestja żyd. po wojnie światowej", p. J. Stern: „Historja żydowska". Seminarjum II. p. J. Sterna odbędzie się o godz. 6'15 wiecz. Semin. I. odbędzie się o godz. 7-mej.

W niedzielę, 14 bm. E. Stein: „Rodzaje literackie" p. prof. E. Waldmann: „Początkowe wiadomości z fizyki i chemji, p. Mühlstein: „Kurs języka hebr." Wykłady odbywają się od 3—6 pop. (Stradom 15, I. p., of.

— UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ŻYD. TOW. OŚW. LUD. w Krakowie ul. Krakowska 23, I. p. Sobota dn. 13 bm. godz. ½8 w. Wieczór autorski Bora Horowitza ze współudziałem: Dra W. Aleksandrowicza oraz art. dram. pp. Welnerowej, Ohrensteinowej i inż. Wachsa.

Niedziela, dnia 14 bm. g. ½8 w. „Tatry i ich niebezpieczeństwa" (z obrazami świetlnemi), ref. M. Horowitz.

— WYDZIAŁ ŻYD. TOW. GIMN. zwraca swym członkom uwagę ze względu na nader szybką przed sprzedaż biletów na popis gminastyczny, który się odbędzie nieodwołalnie w niedzielę 21 marca br. o godz. 11 przedpołudniem w teatrze „Bagatela", by zechcieli w ciągu dnia jutrzejszego podjąć zarezerwowane dla nich bilety w miejscach przedsprzedaży, tj. u firmy Wurm i Herzog, Grodzka 42, lub w Żyd. Tow. Gimn. Skawińska 2, od 7'30—8'30. 4258

— SKŁAD „SKARBOFERMU" W KRAKOWIE. Piszą nam z Królewskiej Huty, że Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku „Skarboferma" otworzyły skład w Krakowie, przy ul. Pawiej za bramą (dawny skład „Polski Targ"). W składzie tym nabywać można węgiel i koks górnośląski pierwszej jakości w mniejszych ilościach z dostawą do domu po oryginalnych cenach kopalnianych. Zamówienia przyjmuje się w Biurze Reprezentacji Polskich Kopalń Skarbowych w Krakowie, ul. św. Krzyża 5, Telefon 1552 lub w składzie.

— KOMITET PAŃ KUCHNI LUDOWEJ I HERBACIARNI STOW. „BEJT-LECHEM" W KRAKOWIE, urządza w niedzielę 14 bm. o godz. 3 popoł. w pawilonie „Astorja" przy ul. Dietlowskiej „Wielki kiermasz dla dzieci i młodzieży z urozmaiconym programem, a to korowód dzieci prowadzony przez frebianki, recytacje p. Biliżanki artystki teatru Bagatela, bajka p. Wellnerowej, tańce rytmiczne, prowadzone przez pp. prof. Schönberga i Teppera. Wielka loterja fantowa. Jazz-Band ŻKS. „Makabi" i wiele innych niespodzianek. 305

— ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH Zielona 3. W sobotę dnia 13 marca 1926 o godz. 8-ciej popoł.

ZEBRANIE CZŁONKÓW

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Uprasza się członków o punktualne przybycie.

Zarząd.

— KOŁO OBYWATELSKIE „TEL AWIW" zawiadamia iż dziś w sobotę o godz. 7'30 wiecz. wygłosi p. prof. Mifelew odczyt „O przysłowiach żydowskich". Wstęp wolny.

— GORDONJAH. Lista wyborcza akademickiej młodzieży hitachduthowej, na której kandydują: Margulies, Mühlstein, Spiro, Mgr. Wolf, Goldberg, Lerchenfeld i Gottfried otrzymała liczbę 1. Zebranie wyborcze odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 6 wiecz. w lokalu Merkazu.

— MAGAZYN JUBILERSKI, M. Kornreich, Kraków, Stradom 3. poleca wyroby srebrne i złotnicze w wielkim wyborze po najtańszych cenach. 341

— PLISOWANIA NA WSZELKIE WZORY uskutecznia tanio na każdy żądany termin „Tęcza" Czarnowiejska 72. Tel. 1471. Przyjmują również wszelkie filje w mieście. 348

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Ostatnie dni Żydowskiego Teatru w Krakowie

Kończy się zimowy sezon, a żydowski teatr p. Kompaniejeca, który dotychczas gości w Krakowie, wybiera się z powrotem do Łodzi. Nie żegnamy się jeszcze oficjalnie ze sympatyczną bracią aktorską, bo zamierzamy im w niedalekiej przyszłości powiedzieć kilka słów prawdy i przedstawić im bilans ich pracy. Teraz chcemy tylko zwrócić uwagę, że w sobotę dnia 13 marca br. idzie „Motke ganew", popularna sztuka Asza, przy współudziale znakomitych artystów p. Kamińskiej i p. Turkowa.

Trupa Kompaniejeca daje w poniedziałek ostatnie swe przedstawienie, a mianowicie „Mirele Efros", jedną z najznakomitszych sztuk Gordina.

— DZIŚ PREMJERA W TEATRZE MARJONETEK, Św. Jana 6, Sala Saska o 3'30 pop. Wystawione będą dwie sztuki Fr. hr. Pozzi: „Kajtuś w Turcji", egzotyczna komedja w 2 aktach i „Trzy życzenia", arcywesoła komedja w 2 aktach. Program ten grany będzie tylko przez 1 tydzień t. zn. w sobotę (13 bm), w niedzielę (14 bm) i we czwartek (18 bm.)

— SEWERYN EISENBERGER, znakomity pianista, który po wyjątkowych sukcesach w Wiedniu, Budapeszcie i Niemczech przybył wczoraj do Polski, wystąpi w Krakowie z koncertem dziś tj. w sobotę, 13 bm. o godz. 7½ wieczór w Starym Teatrze. Artysta grać będzie na nowym fortepjanie Blüthnera ze składu Heleny Smolarskiej. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8 i od 6 wieczór przy kasie Starego Teatru.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Intryga i miłość".
Niedziela: pop. „Pocałunek Kopciuszka"; wieczór „Intryga i miłość".

TEATR ŻYDOWSKI UL. BOCHEŃSKA.

Sobota: „Motke ganew" (występ pp Kamińskiej i Turkowa).

BAGATELA

Sobota: „Dajemy dolary" (występ artystów warszawskich).
Niedziela: pop. i wiecz. „Dajemy dolary" (występ artystów warszawskich).

OPERETKA

Sobota: „Puśćmy się" (premjera).
Niedziela: pop. i wiecz. „Puśćmy się".

TEATR MARJONETEK (św. Jana 6)

Sobota: o 3'30 popoł. „Kajtuś w Turcji" i „Trzy życzenia".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

UCIECHA: „Przed bitwą".
NOWOŚCI: „Usta, które każdy całuje".
WANDA: „Kobiety na sprzedaż".
REDUTA: „Ze śmiercią w zawody" z Harry Peelem.
SZTUKA: „Świat zaginiony".
PROMIEŃ: „Więzień oceanu".

— DANCING W TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM. Jak się dowiadujemy, wybiera się na dzisiejszy dancing w Tow. Technicznem na rzecz chaluców cała kulturalna elita żydowskich sfer towarzyskich. Liczne niespodzianki, znakomicie zaopatrzony bufet, oraz pierwszorzędny jazzband zapewniają zabawie niebywały sukces.

Ze sportu

HAKADUR—AMATORZY. W niedzielę 14 bm. match footbalowy na boisku Makkabi o mistrzostwo klasy C między ŻKS. „Hakadur" a ŻKS. „Amatorzy". Początek o godz. 3'15 popoł.

HAKOAH—SALWATOR, grają w niedzielę, 14 bm. o godz. 11 przedpoł. na boisku „Makkabi".

Z kraju.

DELEGATEM NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ EKONOMICZNĄ nie będzie p. Wład. Grabski (jak wczoraj podaliśmy), lecz prawdopodobnie prof. Adam Krzyżanowski z Krakowa.

OGÓLNY ZJAZD LOKATORÓW W POLSCE. Dnia 13 i 14 bm. odbędzie się w Łodzi Ogólny Zjazd lokatorów w sprawie noweli do ustawy o ochronie lokatorów oraz w sprawie rozbudowy miast. — Zrzeszenie ochrony lokatorów dzielnicy VII, VIII i XXII w Krakowie wydelegowało na powyższy zjazd p. Friedberga.

Z giełdy

Giełda krakowska z 12 bm. (w nawiasie kursy z 11 bm.): Górka 6.70 (6.70). Tepege 0.20. Polska Nafta 0.18 (0.22), Elektrownia Siersza 0.14, Chmielów 0.15. Chodorów (3.90—4).

Dolar nieoficjalnie mocniejszy, około 7.95. Bank Polski w Krakowie płacił bez zmiany 7.58 za gotówkę, a 7.61 za czeki.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 12 b. m. (PAT) Waluty: Belgja 491 Holandja 307'63, Londyn 37'86 Nowy Jork 7'68, Paryż 27'03, Praga 22'76. Szwajcarja 147'93. Wiedeń 108'64 Włochy 30'92

Akcje: Bank Małopolski Kraków —'— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4'65, Fuls 0'39. Wild —'— Cegielski 7'40, Parowozy 0'20 Zawiercie 7'50. Żegluga 0'08, Polska nafta 1'25, siła i Światło 0'16, Chmielów 0'20 Starachowice 1'06, Pocisk 0'60 Zieleniewski 5'75, Żyradów 8'25 Chodorów 4'—

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 65'—, w złotych 474'50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 12 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28398, Belgrad 1247, Berlin 16863 Bruksela 3218, Budapeszt 9926, Bukareszt 298, Chrystjania 15880, Kopenhaga 185'05, Londyn 3443, Madryt 99'06 Medjolan 2844, Nowy Jork 70825, Paryż 25'76 Praga 2098, Sofja 5'10 Sztokholm 190,05 Warszawa 88'50 — 89'—, Zurych 136'31 dolary 707'40, belgijskie 28.02 bułgarskie 506'—, duńskie —'—, marki niemieckie 16845, angielskie 3438, jugosłowiańskie 1242, norweskie —'—, polskie 89'—, rumuńskie 302, szwedzkie 18830, szwajcarskie 136'12, hiszpańskie 9920 czeskie 20'94 węgierskie 99'34, tureckie 358

Akcje: Zieleniewski 98'—, Silesja —'—, Fanto 120, Gal. Karpaty 94' Galicja 920, Siersza 18, Bank Małopolski —'—, Bank Hip. —' Tepege 8'5,

Giełda zurychska

Zurych, 12. 3 PA.T Paryż 18.89 Londyn 25.25.2, Nowy Jork 5.195, Belgja 23.60, Włochy 20.85, Hiszpanja 73.22, Holandja 208.05, Berlin 1.236, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.30, Oslo 112.74, Kopenhaga 135.96, Sofja 3.75, Praga 15.38.5, Warszawa 66.50, Budapeszt 0.728, Białogród 9.135, Ateny 7.20, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.175, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 208.5. Tendencja spokojna.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Zawiadomienie.

Komitet obywatelski dla wyszukania mieszkania rodzinie po błp. Rabinie Hochmanie donosi, że zebrano dotychczas sumę 250 dolarów ameryk. wręczone tejże rodzinie.

Kraków, 12 marca 1926 r.

Sprawozdanie ang. komisji węglowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 11 3 (L) Królewska komisja węglowa ogłosiła dziś sprawozdanie. Komisja wypowiedziała się za wstrzymaniem subwencji rządowych dla właścicieli kopalń z dniem 1 maja 1926. Sprawozdanie występuje przeciwko przedłużeniu godzin pracy w kopalniach węgla z 7 godzin na 8.

Komisja zaleca rokowania między organizacjami robotniczemi a właścicielami kopalń w sprawie płac i pracy szychtowej przyczem rozważana jest ewentualność pracy 8-godzinnej w związku ze zmianą szycht.

Olbrzymie rozmiary powodzi w Kownie

Akcja ratownicza dla dotkniętej powodzią ludności żydowskiej.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kowno, 11 3 ŻAT. Od dwóch dni trwa wylew Niemna i Wilji. Powódź osiągnęła olbrzymie rozmiary. Fale zalały wszystkie miasteczka nadbrzeżne, zamieszkałe prawie wyłącznie przez ludność żydowską. Z powodu nieoczekiwanego szybkiego wylewu wody wszelka akcja ratunkowa jest uniemożliwiona. Mieszkańcy miasteczek dotkniętych powodzią zdołali zaledwie ujść z życiem. Setki rodzin żydowskich pozostało bez dachu. Szkody wynoszą dziesiątki miljonów litów.

Towarzystwo „Ezra" które reprezentuje wszystkie rozwiązane gminy żydowskie na Litwie, zwróciło się drogą telegraficzną do Joint Distribution Committee i Jewish Colonisation Association i do innych zagranicznych żydowskich organizacyj pomocy z prośbą o zorganizowanie natychmiastowej akcji ratowniczej.

Brianda nowy projekt kompromisu

Polska ma otrzymać niestałe miejsce w Radzie Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 12 3. (K) Bohaterem dnia dzisiejszego w Genewie jest Briand, który przez cały dzień prowadzi niezmordowanie rokowania i konferencje celem doprowadzenia do kompromisu. Na podstawie dotychczasowych wyników stwierdzić można bez wahania, że usiłowania Brianda odniosły pewien sukces.

Narazie ustaliło się, że

1) Brazylja zaniechała swego stanowiska sprzeciwienia się przyjęciu Niemiec w razie nieprzyznania jej miejsca w Radzie Ligi,

2) Włochy wypowiedziały się dziś za przyjęciem Niemiec; i wreszcie

3) Hiszpanja cofnęła swą groźbę wystąpienia z Ligi narodów, na wypadek odrzucenia jej żądań.

Wszystkie te zmiany, które przyczynią się niewątpliwie do odprężenia sytuacji, zawdzięczyć należy Briandowi.

Dążenie swoje do wynalezienia drogi wyjścia z zagmatwanej sytuacji sprecyzował Briand w następujących punktach:

1) Natychmiastowe przyjęcie Niemiec do Ligi;

2) specjalny komitet rozpatrzy sprawę rozszerzenia Rady Ligi i przedłoży sprawozdanie na wrześniowej sesji;

3) Polska otrzymuje niestałe miejsce w Radzie Ligi.

O ile dwa pierwsze punkty kompromisu przyjęte zostały bez zastrzeżeń, o tyle punkt trzeci spotkał się z szeregiem sprzeciwów. Stresemann zastrzegł sobie czas do namysłu co do tego punktu.

Kompromis musi być zawarty w ciągu 48 godzin

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 12 3 (K) Dziś przedpołudniem odbyła się narada mocarstw, które zawarły pakt reński. Z różnych stron wysunięto szereg propozycyj, zmierzających do kompromisowego załatwienia sprawy. Posiedzenie zostało odroczone.

Po posiedzeniu wyraził Chamberlain zapatrywanie, że kompromis musi być zawarty w ciągu najbliższych 48 godzin. W przeciwnym razie grozi Lidze rozbicie.

Popołudniu odbyła się konferencja pomiędzy Briandem i Chamberlainem a Stresemannem. Briand oświadczył, że z wyniku konferencji jest zadowolony.

Dominja przeciw rozszerzeniu Rady Ligi

Genewa, 12. 3 (K) Chamberlain konferował dziś z przedstawicielami Dominjów. Przedstawiciel Kanady, Nowej Zelandji oraz Islandji wypowiedzieli się bezwzględnie przeciw rozszerzeniu Rady Ligi.

Briand do Primo de-Rivery

Genewa, 12. 3 (K) W kołach Ligi narodów opowiadają, że Briand wystosował telegram do Primo de Riviery z prośbą o wysłanie delegacji hiszpańskiej instrukcyj, któreby umożliwiły dojście do skutku kompromisu. Podobno nadejść miała z Madrytu odpowiedź przychylna czemu przypisują dzisiejszą zmianę w stosunku delegacji hiszpańskiej. Również delegat brazylijski Mello Franco zwrócił się do rządu swego o łagodniejsze instrukcje.

Biskup polowy Zadravec będzie aresztowany?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 12 3. (D) Windischgraetz poprosił dziś o audjencję u generalnego prokuratora. Prośbie Windischgraetza stało się zadość. Przesłuchany przez naczelnego prokuratora Windischgraetz podał nowe rewelacyjne szczegóły, dotyczące udziału biskupa polowego Zadraveca w aferze fałszerskiej.

Nowe zeznania Windischgraetza wypadły bardzo obciążająco. Liczą się tutaj z możliwością osadzenia biskupa Zadraveca w więzieniu pod wpływem nowych zeznań ks. Windischgraetza.

Poważna sytuacja w Chinach

Londyn, (L) Z Pekinu donoszą: Rozpoczęła się bitwa o port Taku. Wojska gen. Wu Pei Fu ostrzeliwują gwałtownie Taku.

Przedstawiciele mocarstw zwrócili się do rządu chińskiego z żądaniem usunięcia min i umożliwienia okrętom cudzoziemskim dostępu do portów chińskich. W razie niespełnienia tego żądania odbędzie flota cudzoziemska demonstracyjny pochód około wybrzeży chińskich, co będzie równoznaczne z wmieszaniem się w wewnętrzne stosunki chińskie.

Rząd chiński odpowiedział, że cudzoziemskie okręty handlowe mają każdej chwili dostęp do portów chińskich, natomiast wzbronione jest zatrzymywanie się okrętów wojennych.

Burzliwa dyskusja w Reichstagu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 11. 3 (T) W Reichstagu miało dziś miejsce burzliwe starcie między niemieckimi narodowcami i narodowymi socjalistami a min. spraw wewn. Kuelpem. Mówcy wymienionych stronnictw zarzucali ministrowi, że chociaż znanym był dawniej jako gorący zwolennik monarchizmu i zawsze był w orszaku Wilhelma, to dziś zdradza swój republikanizm zbyt gorliwie. Oba stronnictwa postawiły wniosek o wyrażenie min. Kuelpemu votum nieufności. Głosowanie odbędzie się jutro.

Min. Kuelp odpowiedział zirytowany, że istotnie był kiedyś monarchistą, ale zrewidował obecnie zapatrywania, bo doszedł do przekonania, że monarchizm nie prowadzi do celu.

Sytuacja w Damaszku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Damaszek, 11. 3 (D) Po zerwaniu ponownem rokowań z powstańcami, zanosi się na walki o Damaszek. Oddział francuski w sile 3 tysięcy żołnierzy został dziś zmuszony do cofnięcia się. Powstańcy przygotowują atak na Damaszek. Wszyscy Europejczycy opuścili miasto.

Pożar teatru we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 11. 3 (D) Dziś wieczorem wybuchł pożar w hotelu „Apollo" w którym mieści się teatr tej samej nazwy. Wśród publiczności w teatrze wybuchła ogromna panika. Bliższych szczegółów chwilowo brak.

Turniej szachowy w Semmeringu

Semmering, 11. 3 PAT. Sensacją dnia wczorajszego był porażka Allechina z nowicjuszem turniejowym Gilgiem. Dr Fidmar pobił Janowskiego. Stan po 3-ciej rundzie jest następujący: Niemcowicz 3 punkty, Tartakower 3, Gilg 2.5, Vidmar 2.5, Spielman 2.5, Janowski 2, Rubinstein 1.5, Baida 1.5 Grünfeld 1, Michel 1, Tarrasz 1, Reti 0.5 (2 part.), Yates 0.5 (1 part.), Alechin 0.5, Treybal partja nieukończ.

Doniosłe wyniki niem. ekspedycji naukowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 11. 3 (D) Z Londynu donoszą, że niemiecki okręt „Meteor" zawinął po podróży naukowej na oceanie Atlantyckim do Kapstadtu. Kapitan Spies oświadczył, że ekspedycja stwierdziła zniknięcie wyspy Thomsona. Nadto odkryto w południowej części Atlantyku podmorski łańcuch górski, który odwraca zimny prąd, idący z południowego bieguna, od wybrzeży południowej Ameryki. Okręt ekspedycji stwierdził głębokości morskie na południu Atlantyku, które przekraczają znane dotychczas największe miejsca o 600 m.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!!!

MYDŁO MIAFLOR jest mydłem przyszłości, ponieważ nie działając ujemnie na cerę usuwa wszelkie nieczystości skórne, jak wągry, pryszcze, zmarszczki, połysk twarzy, pot i nieprzyjemny zapach jego itp., utrzymuje cerę świeżą, czystą i delikatną, pozostawia długotrwały silny, a miły zapach.

MYDŁO MIAFLOR usuwa radykalnie plamy po nikotynie jakoteż wszelkie inne, nie dające się usunąć przy użyciu przeciętnego innego mydła toaletowego.

MYDŁO MIAFLOR ma składniki ziarniste co nie jest wadą lecz zaletą tego mydła, ponieważ właśnie te wywierają dodatni wpływ na cerę, co użycie udowodni.

MYDŁO MIAFLOR daje pianę obfitą, miękką i tłustą będąc równocześnie bardzo oszczędne i tanie.

POLECAM DALEJ:
mydła **luksusowe** lecz **tanie**

MYDŁO PRZEMYSŁAWKA z znanym zapachem Przemysławki.

MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste.

MYDŁO LORAN odznacza się silnym zapachem, jest nie zrównane w jakości.

Oryginalne tylko z firmą

HENRYK ŻAK
POZNAŃ.

SWIADECTWO POCHODZENIA PRAWDZIWYCH WIN KARMEL

Certyfikat Nr. 337. Izba Handlowa w Jaffie na podstawie wiarygodnych dokumentów przedłożonych przez: **Societe Cooperative Vigneronne** des Grandes Caves, **Rishon le Zion** & Zicron Jacob, stwierdza, że 44 beczek, (signa 5599—5611, 5613—5625, 5627—5644) wysyłane do Polski pod adresem

Henryk Bloch, Drohobycz,

statkiem „Romania", drogą lądową przez Konstanzę są produktami w całości palestyńskiemi z Riszon Lezion w Palestynie. Waga 12.714—10.507. — Sorty: 13 **Karmel**-Tokay, 11 Karmel-Malaga, 2 Karmel-Marsala, 9 Karmel-Muscat, 9 Karmel-Alicante, razem 44 kuf.

Jaffa, dnia 23 lutego 1926. On behalf of the Chamber of Commerce Jaffa, Secretary J. Brodelman mp. (Pieczęć Izby Handlowej w Jaffie). — Wiza Nr. 50/724.

Konsulat Rzeczpospolitej Polskiej w Jerozolimie.

Stwierdzam, że Izba Handlowa w Jaffie jest upoważniona do wystawiania świadectwa pochodzenia, i że przytoczone w powyższem świadectwie pochodzenia dane, wydają mi się wiarygodne i prawdziwe. — Hubicki mp. Konsul Rzeczpospolitej Polskiej. — (Pieczęć).

Winnice Karmel w Riszon Lezion. Faktura Nr. 265 oraz zaświadczenie Wys. Min. Przem. i Handlu Nr. 671 przedłożono Urzędowi Celnemu we Lwowie do I. rejestru 5415.

Interesowanych w oszukiwaniu Publiczności wzywam do oświadczenia się!

Prot. Fma **Henryk Bloch,** import i hurtowny handel win
Rok zał. 1897. **Drohobycz.** — Tel. 104. Rok zał. 1897.

Nr. .1166 א **תעודת הכשר**

יוסף כהגאון ר׳ נפתלי הירץ הלוי זצ״ל ראשון לציון
היין הנשלח ממרתף ראשון לציון להאדון **ה. בלוך** בעיר דראהביטש

סימני הפירסה ונוסריהם	היין לסוגיהם	מין החביות	מספר החביות
5599—5612	כרמל מאקאי	ברדלוס	ארבע עשרה
5613—5614	· מרסלה	·	שתי
5615—5626	· מלגה	·	שתים עשרה
5627—5635	· מוסקט	·	תשע
5636—5644	· אליקנט	·	תשע

סך הכל ארבעים ושש חביות.

(חותמת: יוסף באאמו״ר הגאון ר׳ נפתלי הירץ הלוי זצ״ל — יין כשר — ראשון לציון)

כל זה נשלח ממרתף ראשון לציון נחתמים בחותמי כצורה הזאת וההותם הזה יעיד כי כשרים המה גם לפסח ואין בהם שום חשש של איסור נסך, כי היין מושגח ממני בקביעות מתחילת עשיית היין עד גמר התום החביות בעת השילוח בכל הענינים הנוגעים אל הכשרות. וחבה יתירה נודעת בהם כי נתקיים בהם מצות התלויות בארץ ונפרשו מהם תרומות ומעשרות כדת וכהלכה וגם ממונה איש נאמן ות״ח על הכרמים לשגיח בעניני ערלה וכלאים.

ולראי׳ ה״ש יום ד׳ כ״ד לחודש שבט שנת ה׳תרפ״ה פה ראשון לציון ת״ו.
נאם יוסף באאמו״ר הגאון ר׳ נפתלי הירץ הלוי זצ״ל.

Drobne ogłoszenia

Restauracja z wyszynkiem kieliszkowym i obszernem, ładnem mieszkaniem (dom i koncesja własna), przy głównej ulicy na przedmieściu Krakowa do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiad. w Biurze ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek/3

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Ignacy Kaczmarczyk unieważnia się

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Jan Surma unieważnia się

Maszyny do szycia kupuję gotówką. Zawiadomienia ustne lub pisemne Kriecher. Plac Nowy (Żydowski) 9.

Buchalter (zredukowany), poszukuje posady buchaltera, korespondenta, magazyniera itp. Zgłoszenia pod „Zajęcie" do Adm. N. Dz.

Sypialnia mahoniowa, solidnie wykonana po bardzo przystępnej cenie do sprzedania. Oglądnąć można: Sławkowska 21, II. p. na prawo od 1—5

Najlepsze formy na płaszcze, kostjumy, suknie wykonuje. Mikołajska 11 (sklep), J. Gałązka

Specjalność dla Pań! Reperuję maszynki do mięsa każdego systemu pod gwarancją prymusy, żelazka do prasowania osadzam nowe ostrza do noży. Ostrzę noże, nożyczki, brzytwy itp. I. Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. Posiadam na składzie wszelkie powyższe artykuły

Poszukuje się młodszej kucharki
umiejącej dobrze gotować do natychmiastowego wstąpienia. Zgłesz. do Zarządu Szpitala żyd., Skawińska 8

Dla odświeżenia mieszkań!

Lakiery, Farby, Pokosty kraj. i zagr. oraz **glinkę i kredę** w najmniejszych nawet ilościach — **Cement i gips** — **Bronz** do lamp i ramek — **Bronelinę do mebli** — **Pastę i oliwę** do podłóg oraz wszelkie przybory do gospodarstwa jak: mydło, świeca, szczotki itd. najtaniej u fmy

O. Weinfeld, Miodowa 8-14

Specjalność: Biały lakier emaljowy do kredensów.

F. ŁUKASIEWICZ i ISKIERSKI
Kraków, ul. Gołębia 16.
Najmodniejsze materjały wiosenne już nadeszły

Ważne dla Pań!

Wróciłem z zagranicy i otworzyłem już mój od wielu lat istniejący

ZAKŁAD KRAWIECKI

Wykonuję pierwszorzędne **kostjumy i płaszcze** według modeli zagr. po cenach nader przystępnych

M. KLOTZ Zakłady krawieckie KRAKÓW, BRACKA 6

שליוואוויץ כשר של פסח
Jedyne źródło znakomitej w smaku i zapachu wysokoproc.

STAREJ SLIWOWICY PASCHALNEJ

we firmie:
Ganz i Infeld, Kraków, Krakowska 33. Tel. 3413
Do nabycia w każdej ilości.

OBCASY
celluloidowe zagran.

KLAMRY
celluloidowe fantazyjne
oraz wszelkie przybory do obuwia

LEON WŁOCH
Warszawa, Zielna 52. Tel. 31-78.

Zupełna wyprzedaż!

Różne naczynia kuchenne, emaljowane, cynowane i pocynkowane, aluminiowe, alpaka itp. niżej cen fabrycznych sprzedaje

Feiger, sklep żelaza, Kraków, **Bracka 13.**

TOWARY PERFUMERYJNE
oraz **wszelkie przybory fryzjerskie**
poleca po cenach konkurencyjnych
L. Wettstein, Kraków, Wolnica 4.

Właściciele domów w Berlinie.

Zawiadamiam uprzejmie, iż założyłem w Krakowie, oddział sprzedaży, udzielania hipotek i administracji domów w Berlinie. Każdego miesiąca, następuje obliczenie i wypłata nadwyżki w Krakowie. Dla specjalnej kontroli, wyjeżdża co miesiąc urzędnik do Berlina.

Udzielam także zaliczki.

Bezpłatna porada adwokacka w Berlinie, Schwarzkauf

S. Korngold, Kraków, Blich 3.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości P. T. Klienteli, iż prowadzę nadal

Zakład tamburowania

endlowania, plisowania, aplikowania itd. pod firmą:

SABINA
Kraków, ul. Dietlowska L. 55

i wykonuję wszelkie w zakres powyższy wchodzące prace po cenach jak najniższych.

Prosząc P. T. Klientelę o dalsze zaszczycenie mnie Swoimi względami, kreślę się

z poważaniem

Sabina Anisfeld-Halpernowa.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7